

Sygn. akt I ACa 1357/12

Sygn. akt I ACa 1357/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Barbara Trębska (spr.)

SO (del.) Agnieszka Łukaszuk

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. J.

przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Finansów

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 czerwca 2012 r., sygn. akt II C 936/11

1. oddala obie apelacje,

2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 1357/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 listopada 2005 r. L. J. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 129.657,06 zł z ustawowymi odsetkami, tytułem odszkodowania za niewykupione, a będące w jej posiadaniu przedwojenne obligacje skarbowe, albo tytułem wykonania przez pozwanego stosunku zobowiązaniowego.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Finansów wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, iż nie ponosi odpowiedzialności deliktowej, a ewentualnie kontraktową, jednakże uwzględniając przepisy ustaw normujących system pieniężny, żądanie powódki nie znajduje uzasadnienia prawnego.

Wyrokiem z dnia 25 maja 2006 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości (sygn. akt II C 145/06), a Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 stycznia 2007 r. (sygn. akt I ACa 867/06), oddalił apelację powódki od tegoż orzeczenia. Sąd drugiej instancji przyjął, że odszkodowawcza odpowiedzialność kontraktowa pozwanego w związku z niespełnieniem umówionego świadczenia co do zasady istnieje, jednakże wskazał, iż z uwagi na fakt, iż wartość obligacji posiadanych przez powódkę, ustalona z uwzględnieniem powojennych aktów prawnych regulujących system

pieniężny w Polsce, nie ma żadnego ekonomicznego znaczenia (wartość jednej obligacji wynosi 0,05 zł), próba ustalenia wysokości odszkodowania jest skazana na niepowodzenie. Podniósł nadto, że nie można jej ustalić w oparciu o art. 358¹ § 3 k.c., gdyż przepis ten nie dotyczy zobowiązań odszkodowawczych, a ponadto zgodnie z art. 12 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321), która waloryzację sądową wprowadziła do kodeksu cywilnego, nie ma on zastosowania do zobowiązań powstałych do 30 października 1950 r., a więc i do tych, wykonania których dochodzi powódka.

W dniu 1 sierpnia 2008 r. powódka wniosła skargę o wznowienie postępowania, opartą na art. 401¹ k.p.c. Powołała się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2007 r. w sprawie o sygn. SK 49/05 (Dz. U. Nr 81. póź. 554), w którym orzeczono, iż art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, w zakresie, w jakim ogranicza dostęp do waloryzacji sądowej, zagwarantowanej w art. 358¹ § 3 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny, w odniesieniu do zobowiązań pieniężnych powstałych przed dniem 30 października 1950 r., wynikających z obligacji emitowanych przez Skarb Państwa, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. W wyniku rozpoznania skargi powódki, Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 3 marca 2009 r. (sygn. akt I ACa 895/08) zmienił wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 stycznia 2007 r. w ten sposób, że uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 25 maja 2006 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd drugiej instancji wskazał, iż rozpoznając sprawę ponownie, sąd pierwszej instancji oceniając roszczenie powódki na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. winien w pierwszej kolejności ustalić pierwotną wartość świadczenia podlegającego waloryzacji, co będzie polegało na przeliczeniu sumy pieniężnej na jaką opiewało świadczenie na inne dobra mogące być miernikiem wartości według stanu z chwili powstania zobowiązania, przy czym waloryzacji podlega suma jaką wierzyciel powinien otrzymać od dłużnika w chwili, gdy zobowiązanie stało się wymagalne. Sąd wskazał nadto na swobodę sądu w zakresie wyboru miernika, na podstawie którego ustali realną wartość świadczenia oraz oceny przesłanek waloryzacji.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 19 października 2010 r. (sygn. akt II C 363/09) powtórnie oddalił powództwo. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, iż po pierwsze, nie można zwaloryzować czegoś, co nie daje się wyrazić w pieniądzu polskim i nie ma realnej wartości, a po drugie, waloryzacja sądowa na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. nie może niwelować skutków zmiany systemu pieniężnego. W wyniku rozpoznania apelacji powódki, Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z dnia 18 października 2011 roku (sygn. akt I ACa 432/11) uchylił powyższe orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, nakazując mu, aby zastosował się do wytycznych zawartych w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 marca 2009 r. (sygn. akt I ACa 895/08), wydanym w przedmiocie wznowienia postępowania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 12.422 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku, oddalił powództwo w pozostałej części, orzekł o kosztach postępowania. Orzeczenie to oparł Sąd o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Powódka jest posiadaczką trzech obligacji 3% Państwowej Renty Ziemskiej z dnia 1 grudnia 1936 r., a każda z nich opiewa na kwotę 5.000 złotych w złocie. Zgodnie z warunkami ich emisji umorzenie obligacji miało nastąpić do dnia 1 grudnia 1995 r. w drodze losowania lub skupu z wolnej ręki, zgodnie z planem umorzenia podanym na odwrocie dokumentu obligacji. Do dnia umorzenia nie wylosowano obligacji będących w posiadaniu powódki i nie wykupiono ich, a od zakończenia drugiej wojny światowej żadnych losowań nie przeprowadzono.

Wartość 1 kilograma cukru w 1936 roku wynosiła 1 złoty, a 1 kilograma mąki i 1 kilograma ziemniaków w tym okresie wynosiła odpowiednio 0,47 złotych i 0,09 złotych. Natomiast w 2011 roku wartość 1 kilograma cukru wynosiła 2,94 złotych, a wartość 1 kilograma mąki i ziemniaków wynosiła odpowiednio 2,09 złotych i 1,43 złotych. Tym samym w 1936 r średnio za te 3 rodzaje produktów należało zapłacić 1,56 zł a obecnie 6,46 zł. Obecna wartość świadczenia powódki wynosi 62 112,90 zł z czego 20% stanowi kwotę 12 422 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powódki było w niewielkiej tylko części zasadne. Bezspornym był fakt, że zgodnie z art. 6 ust 2 dekretu z 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. Nr 45, póź. 332) w zobowiązaniach wyrażonych w złotych w złocie liczy się jeden złoty za jeden złoty w złocie. W świetle tego przepisu, po wejściu w życie dekretu, wartość jednej obligacji powódki odpowiadała 5.000 zł, a wartość posiadanych przez nią 3 obligacji – 15.000 zł. Wobec treści art. 8 ustawy z 30 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz. U. Nr 84, póź.459) wartość obligacji uległa dalszej redukcji do 50 zł (według przelicznika 100 zł do 1 zł), a łączna wartość 3 posiadanych przez powódkę obligacji do 150 złotych. Na podstawie zaś ustawy z 7 lipca 1995 r. o denominacji złotego (Dz. U. Nr 84, póź.386) zobowiązania pieniężne podlegały kolejnemu przerechowaniu w stosunku 10.000 zł do 1 zł, co oznacza, że wartość wskazanych w pozwie obligacji uległa dalszej redukcji do kwoty 0,005 zł. Uwzględniając natomiast fakt, że najmniejszą jednostką waluty polskiej jest 1 grosz wartość jednej obligacji skarbowej posiadanej przez powódkę stała się niewyraźna w walucie polskiej.

Sąd wskazał, że spór między stronami sprowadzał się do ustalenia, czy i w jakiej wysokości powódce przysługuje odszkodowanie za posiadane przez nią i niewykupione obligacje Skarbu Państwa i czy możliwa jest waloryzacja świadczenia na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. Z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2007 roku, w sprawie SK 49/05 (OTK-A 2007/4/39) wynika, że art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny w zakresie, w jakim ogranicza dostęp do waloryzacji sądowej, zagwarantowanej w art. 358¹ § 3 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny, w odniesieniu do zobowiązań pieniężnych powstałych przed dniem 30 października 1950 r., wynikających z obligacji emitowanych przez Skarb Państwa jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Tym samym Trybunał Konstytucyjny dopuścił dokonanie waloryzacji nieprzedawnionych roszczeń o zapłatę z tytułu posiadanych przedwojennych obligacji Skarbu Państwa. Jednocześnie upływ odroczonej utraty mocy obowiązującej tego przepisu stworzył posiadaczom obligacji skarbowych dostęp do gwarantowanej przez art. 358¹ § 3 k. c. waloryzacji dochodzonych przez nich roszczeń. Trybunał Konstytucyjny nie ograniczył możliwości występowania z żądaniem waloryzacji nieprzedawnionych roszczeń wynikających z przedwojennych obligacji wyłącznie do tych, których wartość po wprowadzonych na przestrzeni wielu lat zmian systemu pieniężnego jest równa co najmniej 1 grosz, co oznaczało, iż powództwo o zapłatę z waloryzowanego roszczenia może dotyczyć roszczenia o wartości niższej niż 1 grosz (przed waloryzacją) w zakresie jednej obligacji.

Biorąc pod uwagę powyższe orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego oraz wytyczne Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawarte w wyroku z dnia 3 marca 2009 roku (I ACa 895/08), Sąd Okręgowy uznał roszczenie powódki za uzasadnione co do zasady. Wskazał, że zawarty w art. 358⁽¹⁾ § 3 k.c. wymóg uwzględnienia interesów obu stron w zasadzie wyklucza obciążenie tylko wierzyciela albo tylko dłużnika w całości skutkami zmiany siły nabywczej pieniądza. Tym samym realny i wysoki spadek wartości nabywczej pieniądza, do jakiego doszło na przestrzeni sześćdziesięciu lat od daty emisji przedmiotowych obligacji do daty ich umorzenia nie może obciążać tylko jednej ze stron stosunku prawnego. Ponadto, zauważył, że posiadane przez powódkę obligacje skarbowe stanowiły formę pożyczki udzielonej Skarbowi Państwa, która była oprocentowana i miała przynosić zysk, jednakże na skutek wybuchu II Wojny Światowej, zmian ustrojowych w państwie, dewaluacji złotego na skutek wchodzenia w życie kolejnych aktów denominacyjnych oraz znacznemu spadkowi wartości nabywczej pieniądza świadczenie pozwanego w realiach tej sprawy, gdyby przyjąć ferowaną przez pozwanego koncepcję o niewyraźności świadczenia powódki w walucie polskiej, świadczenie pozwanego cechowałoby się rażącym brakiem ekwiwalentności i nie uwzględniałoby wszystkich okoliczności sprawy.

Wskazał Sąd, iż obie strony straciły na obligacjach i obie strony winny ponieść tego skutki. Sąd dokonał waloryzacji świadczenia należnego powódce od pozwanego przyjmując jako miernik waloryzacji, średnie ceny podstawowych produktów spożywczych, które w sposób najbardziej adekwatny odzwierciedlają siłę nabywczą pieniądza i są „odporne” na większość wahań cenowych wywołanych różnymi zewnętrznymi czynnikami i posiadają stabilne ceny odzwierciedlające stan materialny większości społeczeństwa, w przeciwieństwie chociażby do złota, które obecnie (w okresie światowego kryzysu gospodarczego) posiada bardzo wysokie ceny, czy też nieruchomości, których cena, z tego samego powodu co w przypadku złota, gwałtownie spadła w okresie ostatnich kilku lat. W związku z tym Sąd uznał, że przewidziana w treści obligacji powódki waloryzacja według miernika „złota w złocie” jest nieadekwatna do utraty

siły nabywczej pieniądza, nie uwzględnia wyważonych interesów obu stron, o których mowa w art. 358¹ § 3 k.c. i nie może stanowić podstawy dokonania waloryzacji sądowej.

Ustalając wartość świadczenia należnego powódce na podstawie art. 358¹ § 3 k.c., Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności ustalił pierwotną wartość świadczenia, jakie zobligowany był uiszczyć nabywca obligacji w celu ich otrzymania. W tym celu dokonał przeliczenia sumy pieniężnej, na jaką opiewało świadczenie (to jest 1500 złotych – 3x 500 złotych) na inne dobra mogące być miernikiem wartości. Sąd Okręgowy, dysponując udzieloną mu przez Sąd Apelacyjny „swobodą wyboru miernika”, przyjął jako miernik wartość świadczenia wartość podstawowych dóbr spożywczych, jakimi są: cukier mąka i ziemniaki. Wartość 1 kilograma cukru w 1936 roku wynosiła 1 złoty, natomiast wartość 1 kilograma mąki i 1 kilograma ziemniaków w tym okresie wynosiła odpowiednio 0,47 złotych i 0,09 złotych. Natomiast w 2011 roku wartość 1 kilograma cukru wynosiła 2,94 złotych, a wartość 1 kilograma mąki i ziemniaków wynosiła odpowiednio 2,09 złotych i 1,43 złotych. Dzieląc wartość obligacji (1.500 złotych) przez sumę cen poszczególnych dóbr - cukier, mąka, ziemniaki - jakie te dobra osiągały w 1936 roku, to jest przez kwotę 1,56 zł (1 zł + 0,47 zł + 0,09 zł), uzyskano 9.615 jednostek wartości. Następnie mnożąc liczbę uzyskanych jednostek wartości 9.615 przez sumę cen poszczególnych dóbr - cukier, mąka, ziemniaki - jakie te dobra osiągały w 2011 roku, to jest przez kwotę 6,46 zł (2,94 zł + 2,09 zł + 1,43 zł) uzyskano wartość świadczenia pozwalającego nabyć porównywalną liczbę obligacji w 2011 roku, to jest kwotę 62.112,90 zł.

Zdaniem Sądu powyższa kwota nie uwzględniałaby okoliczności o jakich mowa w art. 358¹ § 3 k.c. – to jest nie uwzględniałaby interesów obu stron stosunku prawnego, lecz tylko interesy powódki, bowiem odpowiadałaby w 100% wartości świadczenia, jakie pozwany zobligowany byłby zapłacić gdyby do spadku wartości nabywczej pieniądza nie doszło. W związku z tym Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki od pozwanego kwotę 12.422 zł, stanowiącą 20% kwoty 62.112,90 zł oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Przy ustaleniu wysokości należnego powódce świadczenia na 20 % sumy odpowiadającej aktualnej wartości 1.500 zł z 1936 roku, Sąd wziął również pod uwagę aktualnie obowiązujące rozwiązania prawne, zmierzające do zaspokojenia roszczeń innych osób, które doznały strat majątkowych w okresie poprzedzającym zmiany polityczne w 1989 r. np. z tytułu rekompensaty za mienie pozostawione poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej, które zostało w sposób istotny ograniczone jedynie do ułamkowej wartości posiadanych praw – właśnie 20% wartości mienia - wskazując w tym zakresie na art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 169, póź. 1418 ze zm.). W ocenie Sądu Okręgowego waloryzacja świadczeń z przedwojennych obligacji i uprawnień ich posiadaczy co do zasady nie powinna w sposób istotny odbiegać od faktycznego stopnia zaspokojenia uzasadnionych roszczeń innych grup obywateli, którzy doznali strat majątkowych w okresie poprzedzającym zmiany polityczne w 1989 r.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powódka skarżąc wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie kwoty 37.577 zł, zarzuciła

1/ naruszenie art. 358¹ § 3 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, przez przyjęcie za miernik waloryzacji średnich cen podstawowych produktów spożywczych w miejsce ceny czystego złota oraz przyjęcie, że ustaloną wartość długu pozwanego należy zredukować o współczynnik 80%, zasądając na rzecz powódki jedynie 20% należnego świadczenia,

2/ naruszenie art. 227 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosków dowodowych powódki,

3/ naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których oddalono wnioski dowodowe powódki.

W konkluzji wniosła skarżąca o zmianę wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 49.999 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku i kosztami postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo, zarzucając:

1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i prawidłowej jego oceny, a w konsekwencji błędne uznanie, że istnieją przesłanki z art. 358¹ § 3 k.c. do sądowej waloryzacji świadczenia powódki,

2/ naruszenie art. 358¹ § 3 k.c. i dokonanie sądowej waloryzacji mimo braku wskazania okoliczności zaistniałych po powstaniu zobowiązania, które miały wpływ na istotną zmianę siły nabywczej pieniądza,

3/ naruszenia art. 15 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. Nr 45, poz. 332 ze zm.), art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz. U. Nr 50, poz. 459 ze zm.) oraz art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o denominacji złotego (Dz. U. Nr 84, poz. 386 ze zm.),

4/ naruszenie art. 410 k.p.c. w zw. z art. 401¹ k.p.c. i wydanie wyroku zasądającego w wyniku wznowienia postępowania, w okolicznościach, gdy nie istnieją podstawy do uwzględnienia roszczenia powódki, albowiem skarga o wznowienie powinna zostać odrzucona na podstawie art. 410 § 1 k.p.c.

W konkluzji, skarżący wniósł o zmianę wyroku w punkcie pierwszym i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje obu stron podlegały oddaleniu.

1. Odnośnie do apelacji pozwanego.

Całkiem chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., którego skarżący upatruje w braku wszechstronnego rozważenia zebranych w sprawie dowodów i błędnej ich ocenie, co doprowadziło sąd do wadliwego, zdaniem apelacji, ustalenia, że istnieją przesłanki z art. 358¹ § 3 k.c., pomimo, że na podstawie materiału dowodowego nie można stwierdzić, czy pomiędzy datą powstania zobowiązania, a datą orzekania doszło do znaczącego spadku siły nabywczej pieniądza. Tak postawiony zarzut jest oczywiście błędny. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy tylko oceny dowodów. Jego naruszenie może polegać na dokonaniu przez sąd oceny dowodów z uchybieniem zasad w nim określonych, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Prawidłowe postawienie takiego zarzutu wymaga zatem wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Przepis ten nie dotyczy natomiast poczynionych ustaleń faktycznych czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Nie stanowi także jego naruszenia zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału i pominięcie istotnej zdaniem apelacji okoliczności, na co w niniejszej sprawie powołuje się skarżący (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622). Jego apelacja zarzucając sprzeczną z art. 233 § 1 k.p.c. ocenę dowodów, nie precyzuje, które z dowodów zgromadzonych w sprawie zostały ocenione wadliwie, czy też które z nich zostały pominięte przy ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sąd pierwszej instancji nie ustalił, aby od czasu powstania zobowiązania będącego przedmiotem sporu, do czasu orzekania, nastąpił znaczący spadek siły nabywczej pieniądza, który to wymóg stanowi jedną z przesłanek uzasadniających waloryzację sądową w oparciu o art. 358¹ § 3 k.c., który Sąd w sprawie niniejszej zastosował. Brak ustalenia istnienia jednego z warunków użycia tego przepisu stanowi jednak nie o naruszeniu prawa procesowego lecz o wadliwej subsumcji, a więc naruszeniu

prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym podciągnięciu konkretnego stanu faktycznego pod hipotezę normy prawnej (w tym przypadku art. 358¹ § 3 k.c.).

Uchybienie to dostrzega skarżący zarzucając także naruszenie art. 358¹ § 3 k.c. przez dokonanie waloryzacji sądowej mimo braku ku temu podstawowej przesłanki w postaci istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza. Zarzut ten co do zasady jest trafny, choć nie może on skutkować uwzględnieniem apelacji z przyczyn wskazanych niżej.

Niezrozumiały jest zarzut pozwanego dotyczący niezastosowania przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 15 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. Nr 45, poz. 332 ze zm.), art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz. U. Nr 50, poz. 459 ze zm.) oraz art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o denominacji złotego (Dz. U. Nr 84, poz. 386 ze zm.). Wszak Sąd ten (podobnie jak wszystkie Sądy orzekające w niniejszej sprawie) ustalił w oparciu o powyższe przepisy, że wartość obligacji posiadanych przez powódkę wynosi obecnie 0,005 zł (łącznie 0,015 zł), czego skarżący nie kwestionuje. Powołując wymienione przepisy wywodzi on natomiast, że to ta właśnie wartość obligacji winna podlegać ewentualnej waloryzacji. Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić. Istotą waloryzacji jest przywrócenie świadczeniom wynikającym ze zobowiązań pieniężnych ich pierwotnej wartości z uwzględnieniem interesów obu stron. Aby jej dokonać należy przerachować świadczenie tak, aby choćby w przybliżeniu było ono równoważne początkowej wartości długu. Jest zatem oczywiste, że wybrany przez sąd miernik waloryzacyjny należy odnieść do wysokości świadczenia jakiego zgodnie z umową spodziewała się powódka, a nie do wartości tego świadczenia po spadku siły nabywczej pieniądza. Różnica między tymi wartościami ma natomiast podstawowe znaczenie dla ustalenia czy wystąpiła przesłanka do zastosowania waloryzacji w postaci istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza.

Co do zasady, Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela zarzut skarżącego odnośnie do braku podstaw do wznowienia w tej sprawie postępowania. Jako trafny Sąd ocenia kierunek orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 20 kwietnia 2011 r., m I CSK 410/10, OSNC 2012/1/14 z powołane w nim orzeczenia), zgodnie z którym wyrok Trybunału Konstytucyjnego odraczający w czasie utratę mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z konstytucją (a taki charakter miało orzeczenie Trybunału z dnia 24 kwietnia 2007 r., SK 49/05 dotyczące niezgodności art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny ograniczającego dostęp do waloryzacji sądowej zobowiązań pieniężnych powstałych przed dniem 30 października 1950 r., a wynikających z obligacji emitowanych przez Skarb Państwa), nie stanowi podstawy wznowienia postępowania przewidzianej w art. 401¹ k.p.c., chyba, że w jego sentencji orzeczono o indywidualnej korzyści osoby, która wniosła skargę konstytucyjną (co w sprawie niniejszej nie miało zastosowania, gdyż to nie powódka była wnioskodawczynią skargi rozpoznawanej w sprawie SK 49/05). Rzecz jednak w tym, że z mocy art. 386 § 6 k.p.c. Sąd Apelacyjny związany jest stanowiskiem tego Sądu wyrażonym w sprawie ze skargi powódki o wznowienie postępowania, tj. w sprawie I A Ca 895/08, zgodnie z którym wyrok Trybunału Konstytucyjnego wydany w sprawie SK 49/05 stanowił podstawę do wznowienia postępowania w sprawie niniejszej. Powołał się na stanowisko Trybunału, z którego wynika, że jego wyrok spowoduje, że posiadacze obligacji, cierpliwie czekający na możliwość realizacji swych uprawnień, będą mogli wystąpić na drogę sądową z powództwem o zapłatę ich roszczeń w wysokości uwzględniającej waloryzację.

Podobnie związany jest Sąd obecnie orzekający, oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania zawartymi w motywach wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 3 marca 2009 r. w sprawie I A Ca 895/08, odnośnie do oceny roszczenia powódki na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. W sprawie tej Sąd Apelacyjny z powołaniem się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego przesądził, iż istotna zmiana wysokości świadczenia powódki wynikająca ze zmiany stanu prawnego, a mianowicie powołanych już wyżej: dekretu z 1949 r., ustawy z 1950 r. i ustawy denominacyjnej z 1994 r., jest przesłanką do zastosowania waloryzacji sądowej w oparciu o art. 358¹ § 3 k.c. Jednolite stanowisko Sądu Najwyższego jest w tym zakresie zdecydowanie odmienne, co podnosi w swej apelacji skarżący. Zgodnie z nim przepisy prawa powszechnie obowiązującego nie mogą stanowić zdarzenia wymienionego w art. 358¹ § 3 k.c., stanowiącego o waloryzacji sądowej, gdyż przeliczenie wartości przedwojennych zobowiązań pieniężnych i wyrażenie ich w innych

środkach pieniężnych (nowy złoty) nie było wynikiem zmiany siły nabywczej pieniądza (czyli inflacji). Dekret z 1949 r., ustawa z 1950 r. oraz ustawa denominacyjna z 1994 r. wywarły skutki z chwilą wejścia w życie przekształcając w przewidziany w nich sposób treść normowanych zobowiązań pieniężnych, a takiego skutku będącego wyrazem woli ustawodawcy, nie można modyfikować następczo przez zastosowanie instrumentu waloryzacji (por. postanowienie SN z dnia 22 października 2009 r., III CZP 75/09, Lex 532090, wyrok SN z dnia 24 marca 2011 r., I CSK 458/10, Lex 964454, wyrok SN z dnia 5 lutego 2009 r., I CSK 331/08, Lex 500171). Podobne stanowisko zajmował wielokrotnie Sąd Apelacyjny w Warszawie (por. wyroki: z dnia 25 stycznia 2007 r., I A Ca 898/06, z dnia 18 sierpnia 2011 r., I A Ca 1212/10).

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę niniejszą podziela powyższy kierunek wykładni, który jednak nie może mieć w tej sprawie zastosowania, a to z uwagi na związanie – z mocy art. 386 § 6 k.p.c. - przytoczoną wyżej, odmienną oceną prawną wyrażoną przez Sąd drugiej instancji w sprawie I A Ca 895/08. Dokonana, już po wydaniu w tej sprawie wyroku, przez Sąd Najwyższy wykładnia pojęcia istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania o jakiej stanowi art. 358¹ § 3 k.c. w kontekście utraty lub znacznego obniżenia wartości świadczenia wskutek oddziaływania powszechnie obowiązujących przepisów, nie jest zmianą stanu prawnego o jakiej mowa w art. 386 § 6 k.p.c., która pozwalałaby na odstąpienie od związania oceną prawną przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Tak więc, choć stanowisko Sądu Apelacyjnego zawarte w motywach wyroku w sprawie I A Ca 895/08 może budzić wątpliwości, Sąd obecnie orzekający jest nim związany i nie znajduje podstaw do odstąpienia od niego.

Dlatego też apelacja pozwanego sprowadzająca się do kwestionowania tegoż stanowiska, jako naruszająca zasadę związania wyrażoną w art. 386 § 6 k.p.c. podlegała oddaleniu.

2. Odnośnie do apelacji powódki

Także ta apelacja okazała się niezasadna. Jej istota sprowadza się do kwestionowania zastosowanego przez Sąd pierwszej instancji miernika waloryzacji w postaci cen trzech produktów żywnościowych zamiast cen złota, choć w złotych w złocie była określona pierwotna wartość obligacji posiadanych przez powódkę. Zarzut skarżącej nie jest zasadny. Pomija ona istotny w sprawie fakt, przeszacowania wartości posiadanych przez nią obligacji na podstawie dekretu z 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych, zgodnie z którym (art. 6 ust. 2), wysokość należności z zobowiązań pieniężnych wyrażonych w złotych w złocie liczy się jeden złoty za jednego złotego w złocie. Skoro zatem to z woli ustawodawcy doszło do wyeliminowania z obrotu „złotego w złocie”, obliczanego (na podstawie uchylonych powyższym dekretem przepisów) według wartości 900/5332 grama czystego złota na 1 zł, to brak jest jakichkolwiek podstaw do dokonywania waloryzacji sądowej świadczenia powódki w oparciu o ceny złota. To z mocy dekretu, a więc z woli ustawodawcy po drugiej wojnie światowej zobowiązany z obligacji przedwojennych nie mógł spełnić świadczenia wyrażonego w „złotych w złocie”. Nieusprawiedliwione byłoby zatem dokonywanie obecnie waloryzacji tego świadczenia w oparciu o ceny złota.

Przyjęty przez Sąd pierwszej instancji miernik waloryzacji w postaci trzech podstawowych (zarówno przed wojną jak i obecnie) artykułów żywnościowych wydaje się wskaźnikiem rozsądnym i z pewnością dopuszczalnym. Zarzuty powódki odnośnie do tego, że ceny artykułów żywnościowych były na rynku przedmiotem spekulacji nie zostały w żaden sposób wykazane i są dowolne, tym bardziej, że nie wykazano także, aby ceny złota spekulacjom takim nie podlegały.

Niezasadny jest także zarzut dotyczący przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, że przy rozważeniu w myśl art. 358¹ § 3 k.c. interesów obu stron, powódce należy się tylko 20% należnego świadczenia.

Odnosząc się do tej kwestii, należy podkreślić, że uwzględnienie interesów obu stron w kontekście okoliczności podanych przez Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu powołanego wcześniej wyroku, wymaga wzięcia pod uwagę, że współcześnie zarówno ustawodawca, jak i organy wymiaru sprawiedliwości nie mogą abstrahować od realiów społecznych i politycznych okresu powojennego, a Trybunał nie dysponuje instrumentami pozwalającymi na skonstruowanie takich rozwiązań normatywnych, które prowadziłyby do ukształtowania praw posiadaczy

przedwojennych obligacji wobec Skarbu Państwa w taki sposób, aby z jednej strony zapewnić ich rzeczywistą realizację, a z drugiej strony uwzględnić racje społeczno - ekonomiczne, które przemawiały lub przemawiają obecnie za miarkowaniem wysokości takich zobowiązań państwa. Natomiast w ramach kryterium wydania orzeczenia na podstawie art. 358⁽¹⁾ § 3 k.c. zgodnie z zasadami współżycia społecznego, powinno się uwzględnić aktualnie obowiązujące rozwiązania prawne, zmierzające do zaspokojenia roszczeń innych osób, które doznały strat majątkowych w okresie poprzedzającym zmiany polityczne w 1989 r., np. z tytułu prawa do rekompensaty za mienie pozostawione poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej, które zostało w sposób istotny ograniczone jedynie do ułamkowej wartości posiadanych praw majątkowych – art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 169, poz. 1418 z późn. zm.), do których to regulacji odesłał Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie w wyroku z dnia 3 marca 2009 r. (I A Ca 895/08). Sąd ten powołując się na orzecznictwa ETPC w sprawach dotyczących tzw. zabużan, wskazał, iż wybór dokonany przez organy władzy krajowej, w szczególności decyzja o ustanowieniu odgórnego ograniczenia wysokości rekompensaty do 20%, nie wydaje się nierozsądna lub nieproporcjonalna. Ograniczenie wysokości odszkodowań dostępnych skarżącemu i innym zabużanom do 20% obecnej wartości pierwotnego mienia i przyjęcie indeksu cen transakcyjnych dla rewaluacji tychże roszczeń, powoduje, że zachowano sprawiedliwą równowagę pomiędzy ochroną prawa własności zabużan a interesem ogólnym, w sposób zgodny z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji.

Podzielając powyższy pogląd, Sąd Apelacyjny w obecnym składzie przyjmuje, iż dokonując waloryzacji świadczeń z przedwojennych obligacji powinno mieć się na uwadze, że sytuacja prawna ich posiadaczy co do zasady nie powinna w sposób istotny odbiegać od faktycznego stopnia zaspokojenia uzasadnionych roszczeń innych grup obywateli, którzy doznali strat majątkowych w okresie poprzedzającym zmiany polityczne w 1989 r., co też Sąd pierwszej instancji w swym orzeczeniu uwzględnił.

Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje jako pozbawione uzasadnionych podstaw. Z uwagi na wynik sprawy, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. wzajemnie je znosząc.